

Nowy

Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Piątek, dnia 16 kwietnia 1915 r.

Redakcja i administracja „Kurier Łódzki” mieści się przy ul. Zachodniej № 37.
 Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 1 i pół do 3 po poł. i od 6 do 7 wiecz.
 Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.
 Adres telegraficzny „Łódź-Kurier”.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb., 3, miesięcznie kop. 50.
 Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.
 Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 kop. miesięcznie.
 Zmiana adresu 20 kop. Telefon Nr. 253.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 30 k., nekrologi i reklamy 15 k., ogłoszenia zwykłe 10 k., ogłoszenia drobne 1 i pół k. za wyraz.
 Ogłoszenia zamiejscowe: 1-sza strona 50 kop., reklamy po 20 kop., zwykłe 12 kop. za wiersz lub jego miejsce w tekście 75 kop.

Reklamsów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Agentury: w Łodzi—Biuro ogł. „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach—A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu—Nowy Rynek, kiosk Aleks. Lacha.
 WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, zagranicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, dane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka.

Obwieszczenie.

W Widzewie, gminie Chojny, urzędowo stwierdzono u psa jednego wściekłego.

Ponieważ to jest drugi wypadek wściekłości w gminie Chojny, w której już dawniej wzięte na łańcuch psów nakażonych, dla tego rozporządza niniejszym także dla miasta Łodzi, aby na przeciąg 3 miesięcy znajdujące się w Łodzi psy na łańcuch wzięte zostały. Wołno latające i psy zabite, a właściciele oprócz tego surowo karani zostaną.

Cesarsko-Niemiecki przywódca policji von Oppen.

Łódź, dnia 15 kwietnia 1915 r.

Obwieszczenie.

Przywóz węgla, koksu i brykietów dla mieszkańców cywilnych zamawia wyłacznie Cesarstwo-Niemieckie Prezydium Policji.

Dla tego zakazany jest prywatnym osobom bądź to koleją bądź wozami (nieinowicie z Pabjanic) węgla przywóz.

Bez mego zezwolenia wprowadzone węgle, koks i brykiety zostaną zabrane. Oprócz tego wprowadzający zostanie karany.

Cesarsko-Niemiecki przywódca policji w zastępstwie Wilkens.

Łódź, dnia 15 kwietnia 1915 r.

Sily wojenne Grecji.

Wobec starań, podjętych ze strony trójporozumienia o pozyskanie Grecji do akcji wojennej przeciwko Dardanelom, względnie przeciwko Turcji, interesującym będzie przebieg sił wojennych Grecji, podany przez rachowca militarnego w „Kołniscie Ztg.”

Prasa trójporozumienia przypisuje Grecji posiadanie sił wojennych takich, jakie nie istnieją w rzeczywistości, lecz dopiero w planach wojennych greckiego sztabu generalnego Armija, która podczas wojny bałkańskiej posiadała 8 dywizji o 69 batalionach, oczywiście nie mogłaby obecnie postawić do boju 15 dywizji. Przyczyny tego są różne: brak karabinów i pieniędzy, uzbrojenia, koni i t. d.

Nowy plan organizacyjny armji bierze już w rachubę pomoczenie

powierzchni i ludności państwa przez zdobycze, poczynione podczas wojny bałkańskiej. Jednakże Grecja nie mogła jeszcze pod względem wojennym zużytkować tego przyrostu swego terytorjum (z 66 tysięcy na 120,000 kilometrów kw.) i powiększenia ludności prawie w dwójnasób. Podczas wojny bałkańskiej Grecja przez postawienie do boju 100,000 bagnetów i 228 dział, osiągnęła szczytu swych sił wojennych na lądzie, kiedy z czterech dywizji na stopie pokojowej powstało przez zorganizowanie i wcielenie rezerw dywizji 8. Obecnie — podług planu reformy wojskowej z dnia 26 sierpnia 1913 roku — Grecja ma posiadać 6 korpusów armji: I w Larissie, II w Atenach, III w Janinie, IV w Salonice, V w Seres, VI w Koczanie. Korpusy te mają niejednakową ilość dywizji: III, IV, V i VI na stopie pokojowej po 2 — 3 dywizje, są to bowiem korpusy nadgraniczne, podczas gdy pierwsze 2 mają tylko po jednej dywizji, a podczas wojny miały być pomnożone jeszcze o jedną dywizję z rezerw. Na stopie pokojowej „wielki” korpus liczyć ma tedy około 40,000 ludzi.

Gdyby ta reforma była już przeprowadzona, t. j. gdyby Grecja posiadała już 11 czynnych dywizji, armija grecka liczyłaby 33 pułki; faktycznie jednak ma ich obecnie tylko 26, z 67 batalionami piechoty, obok tego 12 batalionów strzelców (na stopie wojennej), 33 kompanie karabinów maszynowych, 3 pułki jazdy, z 16 szwadronami i 3 kompanjami karabinów maszynowych 41 baterji dział polowych i 14 baterji artylerji gorskiej, 3 baterje dział ciężkich, oraz 6 kompanji saperów, 2 kompanje pontonowe i 2 tegraficzne i formacje samochodowe.

Jeszcze w r. 1914 zamówiła armija grecka u Schneidera w Creuzot 80 nowych baterji dział polowych, ale jest wątpliwem, czy zamówienie to zostało wykonane. — Podczas wojny bałkańskiej każda dywizja linjowa grecka miała 4 baterje dział Schneiderowskich, rezerwowa 3 baterje. Czy obecnie ma każda z 12 dywizji 6 baterji z 24 działami, jak było zamierzone, jest bardziej wątpliwe.

Oto cała siła efektywna armji lądowej greckiej. Miałaby wielkie znaczenie, jako korpus posiłkowy, któryby ewentualnie wspierał akcję fлотy anglo-francuskiej, połączoną również z wyładowaniem kilkudziesięciotysięcznego oddziału żołnierzy trójporozumienia. Ale wygłada więcej niż skromnie, jeżeli się uwzględni wieszacy nad rozpoczynającą akcją wojenną siłami greckimi: miancz 300-tysięcznej armji bułgarskiej, która może każdej chwili wpaść nakuwającej Dardanele Grecji na tyły. Jeżeli się przytem weźmie w rachubę znaczne siły armji tureckiej, broniącej Konstantynopola i Gallipoli, przychodzi się do przekonania, że nawet interwencja grecka

natychmiastowa pomyslnego rozstrzygnięcia w walce o cieśniny tak łatwo spowodować by nie mogła.

Przechodząc do sił Grecji na morzu, stwierdzić trzeba, że nie mają one również wielkiego znaczenia. Grecja posiada jeden pancernik bojowy „Salamis”, o 19,500 ton pojemności i 1 krążownik pancerny „Averov”, o 10,200 tonach, z czterema 23-ctm. i 8 19-ctm. działami. Obok tego 14 torpedowców, z których jednak tylko 4 najnowsze typu i kilka starszych statków, we współczesnej walce morskiej nie mogących wchodzić w grę.

Dzień nasz.

Rozciągnęta się Nuda nad nami,
 Zatraskiły się serca okrutnie,
 Bo poczuliśmy śmierć nad głowami:
 Zaszumiła tak cicho... tak smutnie...

Z mokrych ulic wracamy, do domu
 I coś korce nas, w duszach nurtuje,
 Nie mówimy o niczem nikomu.
 Same stanie się. Każdy poczuje.

...Siedzą cichu, stroska i przy
 [świecach,
 I my przy nich siadamy w milczeniu...
 Nagle — ciaraki przebiegną po plecach — — —!!
 Cisza. Każdy utonął w wspomnieniu.

O, powiedzmy choć O, już nie kryj —
 [my!
 O, zapłaczmy głęboko, rozpacznie!
 ...Później snem białosnieżnym zasniemy,
 Może przeszłość choć śmieć nam się
 [zacznie!

Może serca nam pękają z żalości,
 Zesmy byli tak bardzo szczęśliwi!
 Zesmy żyć nie umieli w radości!
 Może rozpacz nas, rozpacz ożywi!

...Ale siedzą stroskani okrutnie,
 I my z nimi i Nuda nad nami...
 Zaszumiła nam cicho i smutnie,
 Zaszumiła nam śmierć nad głowami...
 [mi...
 R. P.

Podniosła

uroczystość.

Wokół wojny.

Wczoraj, zgodnie z zapowiedzią, staraniem miejscowego duchowieństwa katolickiego, o godz. 11 przed południem w kościele św. Krzyża odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za dusze polaków wszystkich trzech zaborów, poległych w wojnie obecnej.

Po środku, w blasku potłocistym setek świateł, ustawiono symboliczny katafalk, tonący wśród zieleni i kwiecica. Cała świątynia była rzęsiście oświetlona.

Uroczyste nabożeństwo, w obecności wszystkich duchownych katolickich naszego miasta, celebrował ksiądz Przeździecki, dziekan i kanonik dekanatu łódzkiego, przy asyście ks. Izdebskiego i Cyraskiego.

Podczas uroczystości żałobnej, zjednoczone chóry miejscowych Stowarzyszeń wykonały szereg, zastosowanych do tak podniosłej chwili pieśni okolicznościowych.

Po skończonem nabożeństwie ks. prałat Tymieniecki proboszcz parafji św. Stanisława Kostki z serdecznem odczuciem, w słowach wprost z duszy płynących, wygłosił podniosłą mowę żałobną, wzruszającą do głębi tłumy pobożnych, ze skupieniem i powagą wsłuchanych w porywającą każdą duszę polską wyrazy, płynące z ust świętego kaznodziei...

Świątynia nie mogła pomieścić wszystkich, którzy przybyli oddać hołd pamięci poległych rodaków, tłumy zalegały cmentarz kościelny

Na nabożeństwie obecni byli również: cały skład nauczycielski naszego miasta, wszystkie szkoły polskie, przedstawiciele niemal wszystkich instytucji kulturalnych, społecznych i oświatowych, prasa — jednym słowem, cała ludność polska Łodzi, bez względu na ugrupowania społeczne, począwszy od robotników, złożyła wczoraj dowód jednomyślności narodowej, oddając cześć, bohaterką śmiercią zmarłym na polu chwały, współbraciom, szlachetnym synom jednej ziemi.

Dzień był cudownie piękny, wiosenny, rzekłbyś — jakby niebo sprzyjało wspólnym uczuciem i pragnieniom modlących się.

Dzień wczorajszymi na zawsze utkwiał w sercach i pamięci każdego, który był świadkiem podniosłej uroczystości.

Cześć poległym!

Choroba wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza.

„B. Z. am Mittag” pisze o chorobie wielkiego księcia Mikołajewicza, co następuje: „Już od wybuchu wojny wiadomem było w kręgach dworskich niemieckich, że wielki książę Mikołaj Mikołajewicz, głównodowodzący armją rosyjską, jest członkiem chórem.

Obecnie podług otrzymanych drogą na Danję wiadomości, okazało się, że cierpienia księcia są o wiele poważniejsze niż się to początkowo

